

STANISŁAW ROMAN

(1918–1965)



Homini diligenti semper aliquid superest
(Człowiek pilny ma zawsze coś do zrobienia)

(Przysł. łacińskie)

Miałem rodzinnym profesora Stanisława Romana był Sambor, gdzie przy szedł na świat w dniu 8 maja 1918 roku w rodzinie urzędnika państwowego Jana oraz Bronisławy z Wysockich, nauczycielki. Naukę rozpoczął w gimnazjum w Rzeszowie, a następnie kontynuował ją w I Gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, w którym w 1936 roku złożył egzamin dojrzałości. W tym samym roku został immatrykulowany w poczet studentów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na studiach pasją Romana stały się dyscypliny historycznoprawne oraz prawo kanoniczne. „Wysoki, niebieskooki, asteniczny młodzieniec o bujnej blond czuprynie – wspominał o nim profesor Adam Vetulani – wyróżniał się spośród uczestników seminarium [z prawa kościelnego – dop. W.U.] doskonałą znajomością łaciny, wnikliwą interpretacją czytanych podówczas tekstów, sumiennością i dokładnością, lotną inteligencją oraz żywym zainteresowaniem problematyką kanonistyczną” [A. Vetulani, w: „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XVIII, 1966, z. 1, s. 309–314.]. W seminarium tym powstała jego pierwsza praca naukowa o wieloznaczności niektórych łacińskich terminów prawniczych w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 roku. Uzyskaną za nią nagrodę pieniężną Stanisław Roman wykorzystał na sfinansowanie paromiesięcznego pobytu we Włoszech i kursu języka i literatury włoskiej w *Università per Stranieri* w Perugii w 1937 roku.

Wybuch wojny zmusił młodego Romana do przerwania studiów i pracy naukowej. Okupację spędził w Krakowie. Przez jakiś czas pracował w Państwowym Zarządzie Wodnym (1940–1941). Z kolei, w celu zdobycia środków na utrzymanie rodziny, udzielał prywatnych lekcji z języków niemieckiego, rosyjskiego i włoskiego. Zainteresowania językowe skłoniły go do rozpoczęcia we wrześniu 1945 roku studiów w zakresie filologii angielskiej, które kontynuował do 1948 roku. Zachęcony do tego przez prof. Vetulaniego, zdecydował się powrócić na studia prawnicze. Ukończył je 25 września 1946 roku, uzyskując dyplom magistra prawa. Kilka miesięcy wcześniej, 1 lutego 1946 roku został przyjęty do pracy w Uniwersytecie Jagiellońskim jako młodszy asystent w Katedrze Prawa Kościelnego. Po jej likwidacji pracował zrazu w Katedrze Historii Prawa na Zachodzie Europy, a z kolei w Katedrze Historii Państwa i Prawa Polskiego, kierowanej przez Adama Vetulaniego. W Katedrze „Korony” przeszedł Stanisław Roman wszystkie szczeble swojej uniwersyteckiej kariery. Po pomyślnym uzyskaniu w dniu 1 lipca 1948 roku doktoratu na podstawie pracy pt. *Rozwój kościelnej separacji małżeńskiej do początku XIV wieku*, której promotorem był Adam Vetulani, został od 1 lutego 1949 roku starszym asystentem. Z kolei z dniem 1 grudnia 1950 roku awansował na adiunkta. Po habilitacji uzyskał nominację na etatowego docenta (od 25 lutego 1955). W dniu 18 grudnia 1964 roku Rada Państwa nadała mu tytuł profesora nadzwyczajnego nauk prawnych. Każdy z tych awansów Stanisław Roman zawdzięczał swej niezwykle pracowitości oraz talentowi badawczemu, którego owocem były dzieła najwyższego naukowego lotu.

Stanisław Roman był niedościgłym znawcą historii źródeł prawa polskiego. Badania nad źródłami prawa dawnych epok posunął do godnej najwyższego podziwu doskonałości. Było to możliwe przede wszystkim dzięki jego filologicznemu przygotowaniu, wrodzonemu talentowi i pracowitości. W ośrodku krakowskim badania nad przeszłością źródeł prawa posiadały długą tradycję sięgającą początków dyscyplin historycznoprawnych w Uniwersytecie Jagiellońskim. Wybitnym edytorem źródeł prawa oraz ich wybitnym znawcą był pierwszy profesor historii prawa polskiego w Krakowie – Antoni Zygmunt Helcel. Dla podniesienia znaczenia tych badań założył on wielką serię wydawniczą pt. *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, która miała stanowić polski odpowiednik niemieckiego wydawnictwa *Monumenta Germaniae Historica* – seria «*Leges*». Kontynuatorem osiągnięć Helcla był Michał Bobrzyński, którego zasługi na polu badań oraz edycji źródeł prawa dorównują sukcesowi jego naukowej syntezy *Dziejów Polski w zarysie*. Uczniowie Bobrzyńskiego – Franciszek Piekosiński oraz Bolesław Ulanowski zasłynęli przede wszystkim z dokonań na polu źródłoznawczym. Opublikowane przez nich pomniki prawa, między innymi w postaci wyroków i zapisów sądowych, dostarczają dzisiaj podstawowego materiału do badań nad rozwojem prawa w Polsce. Poważnymi osiągnięciami badawczymi oraz edytorskimi na tym polu legitymował się też najwybitniejszy uczeń Ulanowskiego – Stanisław Kutrzeba. Jego *Akta unii Polski z Litwą*, wydane wspólnie z Władysławem Semkowiczem, zachwycają swym poziomem edytorskim i są dla wszystkich, którzy podejmują prace wydawnicze, niedościgłym wzorem do naśladowania. Ogłoszona przez Kutrzebę dwutomowa *Historia źródeł prawa polskiego* (1925) stanowi po dziś dzień niezastąpioną syntezę wiedzy w przedmiocie rozwoju źródeł prawa i poznania prawa na ziemiach dawnej Polski.

Nie ma cienia wątpliwości, że w osobie Stanisława Romana wymienieni tutaj wielcy mistrzowie krakowscy znaleźli wyjątkowo godnego następcę, który twórczo podejmował i rozwijał rozpoczęte przez nich prace.

Romana interesowały powiązania danego źródła z kontekstem politycznym i społecznym epoki, w której ono powstało. Prawo nie rodzi się w próżni, lecz jest rezultatem splotu różnorodnych okoliczności, stanowi swego rodzaju wypadkową sił występujących w danym miejscu i czasie. Tę dość oczywistą prawdę potwierdziły badania Romana nad *Statutami nieszawskimi*, ogłoszone w postaci kilku artykułów oraz monografii wydanej drukiem w 1957 roku. W pracy tej ukazał on, w jaki sposób poprzez akty prawne urzeczywistniały się dążenia szerokich kół szlachty do złamania dotychczasowej przewagi możnowładztwa w państwie. Rezultatem politycznym przywilejów nieszawskich była przebudowa formy rządów z oligarchii ku demokracji szlacheckiej. Roman ustalił w sposób niezbity, że rozwój przywilejów nieszawskich postępował od pierwszego przywileju wydanego w Cerekwicy, poprzez tak zwane *Petyty opockie*, do ogłoszonych w Nieszawie przywilejów dla Małopolski i Wielkopolski. W 1496 roku zostały one zastąpione jednym przywilejem powszechnym – przywilejem piotrkowskim Jana Olbrachta. Praca o przywilejach nieszawskich, na podstawie której uzyskał on habilitację i etat docenta, została entuzjastycznie przyjęta przez krytykę naukową.

Wyjątkowe miejsce w badaniach Romana zajmowały *Statuty* Kazimierza Wielkiego, a ściślej geneza tego najważniejszego w dziejach polskich pomnika prawa. Temat

ten przykuwał uwagę badaczy polskich od co najmniej półtora wieku wcześniej. Zajmowali się nim niemal wszyscy najwybitniejsi historycy prawa polskiego, w tym: Tadeusz Czacki, Romuald Hube, Antoni Zygmunt Helcel, Oswald Balzer, Stanisław Kutrzeba, Rafał Taubenschlag, a także inni, jak Joachim Lelewel, Jan Wincenty Bandtkie, Franciszek Piekosiński, Bolesław Ulanowski, Abdon Kłodziński, Adam Vetulani. Liczba istniejących opracowań, a także różnorodność merytoryczna wcześniej głoszonych poglądów, bynajmniej nie stanowiły dla naszego uczonego przeszkody. „Czyniły one tę pracę – jak sam skromnie przyznał – bardziej dlań interesującą”.

Badaniami nad *Statutami* Kazimierza Wielkiego Stanisław Roman zajmował się przez prawie 20 lat. W końcu lat czterdziestych wraz Wojciechem M. Bartlem i Ludwikiem Łysiakiem pomagał Adamowi Vetulaniemu w przygotowywaniu wydawnictwa *Statutu wielkopolskiego* króla Kazimierza. W latach 1950–1955 wspólnie z Adamem Vetulanim opracował i uprzyściplenił nauce średniowieczny ruski przekład Kazimierzowskiej ustawy z rękopisu z Muzeum Historycznego w Moskwie. Z kolei wraz z Ludwikiem Łysiakiem wydał krytycznie tekst najstarszego zbioru drukowanego polskiego prawa ziemskiego, tzw. *Syntagma* z 1487 roku. Zawierały one m.in. tekst Statutów Kazimierza w redakcji tzw. dygestów małopolsko-wielkopolskich. Redakcja ta – jak to ustalił Roman – odzwierciedlała żywe w czasach Jagiellowych dążenia do centralizacji państwa i unifikacji. Wyjaśnieniu, istotnej dla dziejów prawa w Polsce, kwestii pochodzenia redakcji dygestowej, Stanisław Roman poświęcił osobną pracę ogłoszoną w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” (1958, t. X, z. 2).

Wieloletnie studia profesora Romana nad ustawą Kazimierzowską uwieńczyła jego praca pt. *Geneza statutów Kazimierza Wielkiego. Studium źródłoznawcze* (Kraków 1961).

Jest to dzieło wyjątkowe. Roman ukazał w nim historyczną ewolucję ustawodawstwa ostatniego Piasta, poczynawszy od dwóch niezbyt obszernych statutów prowincjonalnych do dygestów kodyfikujących prawo Królestwa. Ustalenia te oparł na wnikliwej analizie porównawczej zachowanych rękopisów średniowiecznych statutów. Ograniczona w swej tematyce do płaszczyzny źródłoznawczej, wytyczała ona rozległe horyzonty badawcze. Pozwalała zrozumieć ewolucyjny mechanizm rozwoju prawa polskiego w średniowieczu, które przez przyjmowanie kolejnej formy stanowiło odpowiedź na wyzwania czasów. O książce tej Józef Matuszewski napisał:

„Tyle cennych wyników zawiera interesująca praca S. Romana. Podkreślmy jej nowatorski charakter: wprowadza ona badania na nowe tory, takie, po których nie poruszał się dotąd nikt. Czytelnik odkłada ją z żalem, zapoznawszy się z jej przebogatą treścią. Obok tylu zagadnień, postawionych i rozwiązanych, autor dotyka w sposób wnikliwy problem działalności ustawodawczej Kazimierza Wielkiego” [J. Matuszewski, *Geneza statutów Kazimierza Wielkiego* (Na marginesie pracy S. Romana, *Geneza statutów Kazimierza Wielkiego. Studium źródłoznawcze*, Kraków 1961), „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1962, t. XIV, z. 2, s. 209.].

Choć problematyka źródeł średniowiecznego prawa polskiego przyciągała profesora Romana w największym stopniu, był on badaczem o bardzo różnorodnych zainteresowaniach. Zaciekał go zwłaszcza rozwój prawa małżeńskiego i rodzinnego wieków średnich. W 1953 roku ogłosił znakomite studium *Stanowisko majątkowe wdowy w średniowiecznym prawie polskim* („Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. V, 1953).

Było ono początkiem jego studiów porównawczych nad położeniem prawnym kobiety w prawie polskim i ruskim w średniowieczu i epoce nowożytnej. Wyniki przedstawił na konferencji renomowanego międzynarodowego towarzystwa naukowego *Société Jean Bodin pour l'histoire comparative des institutions* w Leyden w 1956 roku.

Nieprzeciętne przygotowanie warsztatowe, pracowitość, niezwykła sumienność i uczciwość, jakie cechowały Stanisława Romana, sprawiły, że jego dorobek naukowy do dzisiaj zachował pełną wartość naukową i stanowi podstawę aktualnej wiedzy o rozwoju źródeł średniowiecznego prawa w Polsce.

Na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław Roman był bardzo ceniony i lubiany. Wykładał historię państwa i prawa Polski dla studentów I roku prawa. Prowadził seminaRIA i ćwiczenia z tego przedmiotu. W latach 1962–1964 pełnił funkcję prodziekana. W pamięci swych kolegów z Wydziału pozostał jako człowiek, którego wyróżniały prawość, uczciwość i ujmujący sposób bycia.

Zmarł w Łodzi 4 sierpnia 1965 roku na gruźlicę, która trawiła jego organizm od czasu koszmaru okupacyjnej nocy. W chwili śmierci miał zaledwie 47 lat.

Stanisław Roman był szlachetnym człowiekiem, który wyłącznie nauce poświęcił swoje życie i który z uniwersytetem oraz nauką wiązał swoje życiowe powołanie.

Jego dorosłe życie przypadło na czasy komunistycznej PRL. Roman dowiódł, że nawet w najtrudniejszych czasach można pozostać wiernym naukowej prawdzie, a sumienna pozytywna praca przynosi prawdziwie piękne owoce.

Wacław Uruszczak

Bibliografia

- Grodziski S., *Stanisław Roman (8 V 1918–4 VIII 1965)*, „Małopolskie Studia Historyczne”, R. IX, 1966, z. 1/2 (32–33), s. 162–165.
- Grodziski S., *Roman Stanisław*, *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXI, s. 578–579.
- Łysiak L., *Bibliografia prac Stanisława Romana*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1966, t. XVIII, z. 1, s. 309–314.
- Łysiak L., *Stanisław Roman (1918–1965)*, „Kwartalnik Historyczny”, 1967, t. LXXV, z. 2, s. 556–557.
- Verulani A., *Stanisław Roman (1918–1965)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1966, t. XVIII, z. 1, s. 309–314.